

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejsce zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polaki — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 18,00 mk. pol. z odnośnieniem do domu przez listowego 27, — mk. pol. Ogłoszenia inseratów zamieszczanych w Polsce po 3,00 mk. pol. za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 9,00 mk. Reklamy za tekstem po 6,00 mk. wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170004.

Zobowiązani co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanej dnia lub na bliżej określonym miejscu w tym lub owym numerze — nie przyjmujemy wogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą i wtenczas za wykonane, gdy pod tym względem wypadną nieściśle.

Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, później Rynek Kaszubski 21. — — Tel. 1781 i 2285.

Rękopisów nam nadesłanych nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 6,00 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postschekkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamówione ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, którą to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, akordach dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filija w Tczewie dla Polski ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 2285.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXXI.

Gdańsk, na wtorek 1-go marca 1921 r.

Nr. 44.

Falszowanie historii gdańskiej.

I.

„Für einen polnischen Staat mit Warschau als Hauptstadt wäre der Besitz Danzigs eine nicht grössere Notwendigkeit als der Besitz Posen. — Danzig ist eine Stadt, die ein polnisches Reich an erster Stelle sich sichern müsste“.

Otto v. Bismarck Reichstagsrede vom 23. 9. 1894.

Jeżeli umieszczamy słowa te Bismarcka na czele artykułu niniejszego, to czynimy to z tego względu, by pokazać, jak logicznie i konsekwentnie myślał największy mąż stanu Niemiec i zarazem najniebezpieczniejszy wróg Polaków w sprawie Gdańska i następnie, jak umiarkowanie w tej samej kwestji gdańskiej postąpili Polacy, przyjmując lojalnie i spokojnie decyzję mocarstw koalicyjnych w Wersalu.

Tej decyzji, mimo, że jej i do chwili nie uważamy za najsprawiedliwsze rozwiązanie, poddajemy się i do chwili z całą świadomością tego, jakie na rzecz Gdańszczan i sojuszników zachodu ponosimy ofiary. Zaznaczyć wypada, że po tej podstawowej decyzji nastąpiły dalsze rozstrzygnięcia Rady Ambasadorów i Ligi Narodów w sprawie konwencji, konstytucji, które nawet ograniczyły dalej jeszcze szczupłe prawa polskie nad Bałtykiem, przyznane wówczas w Wersalu. Mimo to i tu Polska zachowała się lojalnie, przyjmując decyzję na siebie, podporządkowując nawet żywotne interesy nad morzem pod imperatyw wielkiej polityki.

Nie możemy atoli zezwalać na to, by pisma niemieckie Wolnego Miasta Gdańska przedstawiały podstawy współżycia Gdańska i Polski w przeszłości i teraźniejszości w zupełnie fałszywym świetle, jak to n. p. czyni w numerze 7 — 8 z dnia 23 lutego t. r. „Deutscher Volksrat“ w artykule zatytułowanym: „Co Gdańsk zawdzięcza państwu pruskiemu“. Kurtuazja tam się kończy, gdzie przekręcaniem najoczywistszych faktów robi się agitację szkodliwą Polsce.

W tym artykule jest też w niektórych miejscach nieco prawdy, którą, jako ludzie prawdę miłujący nie omisszamy podkreślić.

Prawdą taką jest n. p. że „Niemcy gdańscy“, jak pisze dosłownie „D. Volksr.“, mimo traktatu pokojowego trzymają się wiernie starej Ojczyzny! (tj. Rzeszy niemieckiej). Dodamy zaraz, że niestuszenie tu postępują, gdyż nie na to ich oddzielono traktatem od Rzeszy, by się trzymali nadal tak kurczowo Berlina. Powinni oni dzisiaj być tylko Gdańszczanami i poddać się decyzjom zwycięskich mocarstw, jak to w rzeczywistości bardzo daleko idącej lojalności Polska czyni. W każdym razie za tak otwarte i szczerze postawienie sprawy jesteśmy „D. Volksratowi“ wdzięczni.

Nieprawdą w części natomiast jest, jakoby Niemcy „okolicznościom się podda-

jąc chcieli szczerze iść z Polakami ręką w rękę w sprawach handlu, przemysłu i komunikacji“ Odnosi się to najwyżej do pewnej części Gdańszczan. Teoretyczne mowy konwencjonalne nic tu nie oznaczają. W praktyce właśnie w chwili ważnych rokowań gospodarczych polsko-gdańskich zdarzają się wypadki wykazujące sporo braku dobrej woli. Do takich wypadków zaliczamy usunięcie się pp. prof. Noego i „chorego“ sen. Jewelowskiego, napadci urzędowe i prywatne na polską dyrekcję kolejową i jej kierownika, tendencyjne i nieprawdziwe wieści o Polsce rozgłaszane obecnie codziennie w gdańskiej prasie niemieckiej agitację plebiscytową po kinach i zebraniach i t. d. i t. d.

Wierzmy też, co pisze „Volksrat“, że „Gdańsk chce być zupełnie niezależny od Polski. Nie wierzymy atoli, że go „nie łączą z Polską węzły krwi i wspólność celów politycznych“. Krew polsko-gdańska tu w gdańskim porcie nadbałtyckim jest i żyje i odzywa się gromkim głosem pod różnymi postaciami i woła do nieba dla sabotowanych jeszcze zawsze „wbrew traktatowi wersalskiemu“ i t. d. praw Polaków A w wielu ona nieświadomie jest i drzemie jak zaklęta przez złego czarownika pruskiego. Odezwie ona się i tam i świadczyć będzie kiedyś wielkim głosem o tem, że jest. Wspólnoty celów politycznych i gospodarczych nie mamy co prawda rzeczywiście z grupą zdeklarowanych adherentów Berlina, którzy są Prusakami, a nie Gdańszczanami. Inaczej rzecz się ma z rodzinami rzeczywiście starogdańskimi lub myślącymi po gdańsku.

I to nie jest prawdą, że „Gdańsk jest rdzennie niemieckim miastem“. Nie wchodzimy w tej chwili w to, w jaki sposób wielka część miasta stała się niemiecką, że to stało się „gwałtem i mordem“ zakonu i sztuczną gwałtami i szykanami forsowaną germanizacją hakatystyczną z czasów niewoli zaborczej pruskiej.

Bardzo słusznie zauważa wybitny polski literat i publicysta, p. Antoni Chołojewski w swym dziele „Gdańsk i Pomorze gdańskie“, że, „gdyby w tensam sposób hodowano, protegowano i forytowano w Gdańsku — Baszkirów albo Czuwaszów, to byłby on dziś miastem czuwaskim, lub baszkirskim prawdopodobnie w równym stopniu jak jest niemieckim“.

Ludność polska, która się do tego otwarcie przyznaje, wynosi w samym Gdańsku zawsze dobre 20.000, a więc 12 proc. ogółu mniej więcej. I to nie są koloniści, ale żywiol tubylczy po większej części. Niejedni i dziś jeszcze w Gdańsku nie przyznają się do polskości otwarcie. Dużo jest też nawpół zniemczonych Polaków-Kaszubów, którzy w domu mówią łamaną niemiecką. Na rdzenną germań-

Nota Polski do Niemiec.

Warszawa, 25. lutego. (PAT.) W sprawie noty polskiej do Niemiec, której treść podaliśmy w numerze poprzednim, dodajemy jeszcze następujące szczegóły: „Polski charge des affaires“ dr. Wysocki wręczając tę notę złożył oświadczenie, stwierdzające, że stanowisko rządu niemieckiego, uzależniające zawarcie umów, wynikających z traktatu wersalskiego od zawarcia innych umów wbrew ściśtemu brzmieniu traktatu, uniemożliwiło doprowadzenie do końca rozpoczętych pertraktacji polsko-niemieckich, przyczem w miarę ustępstw polskich rząd niemiecki podnosił coraz to nowe punkty sporne. W ten sposób stanowisko rządu niemieckiego wobec Polski weszło w drugą fazę. Rząd niemiecki uważał za stosowne wydać zakaz wwozu do Poski, sprzeczny z traktatem wersalskim, który ograniczał się dotąd do niewykonywania zarządzeń traktatu pokojowego z chwilą wydania tego zarządzenia zaczął w jaskrawy spo-

sób naruszać niektóre z tych zarządzeń. W dalszym ciągu oświadczenie dr. Wysockiego charakteryzuje dalszy przebieg usiłowań rządu polskiego, zmierzających do porozumienia i rozbijających się o coraz to nowe trudności, wysuwane przez Niemcy, które wkońcu uzależniły wznowienie układów od zmian w dyslokacji wojsk polskich. Wobec takiego postępowania ma się wrażenie, że rząd niemiecki bynajmniej nie ma zamiaru załatwienia kwestji spornych na drodze porozumienia. Wrażenie to potwierdza dalsza taktyka rządu niemieckiego, taktyka dążąca stale do opóźnienia układów przez wysuwanie coraz to nowych wymagań i ustępstw ze strony Polski. Obrady stały się nawet niemożliwymi wskutek domagania się przez rząd niemiecki wspomnianych wyżej ustępstw, które równałoby się zasadniczej modyfikacji niektórych artykułów traktatu wersalskiego, jedynej podstawy pokoju w Europie.“

Apel górnośląskiego związku kolejarzy do strejkujących kolegów.

Warszawa. (PAT.) Zarząd główny Górnośląskiego związku kolejarzy wydał odezwę, wzywającą patryjczny ogół

kolejarzy, rozumiejących wagę zbliżającego się plebiscytu do przeciwstawienia się z całą energią agitacji strejkowej.

Przewodniczący Rady Portu.

Paryż, 27. lutego. Pojawiła się wiadomość, jakoby Liga Narodów mianowała przewodniczącym Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku szwajcarskie-

go pułkownika de Reynier'a, wobec tego, że ani Polska ani Gdańsk nie mogli się zgodzić co do obioru prezesa. De Renier jest gorącym zwolennikiem ententy.

Zmiana konstytucji Gdańskiej.

Paryż, 27. lutego. Jak słyhać konferencja międzysojusznicza prosiła Ligę Narodów, aby zażądała zmiany § 44 kon-

stytucji gdańskiej, który utrudnia ostateczny układ co do przejazdu przez polski korytarz.

Sądy niemieckie skazują redaktora polskiego na pięć miesięcy więzienia.

Redaktor „Gazety Olsztyńskiej“, p. Ludwik Łydko skazany został przez sąd ziemiański w Olsztynie na pięć miesięcy więzienia. Oskarżycielem polskiego redaktora był v. Oppen, wielki polakożerca, który jako landrat olsztyński został swego czasu przez komisję plebiscytową wydany na uprzążenie zbyt wielkiej agitacji na korzyść Niemiec. Jeżeli nawet władzom angielskim nie podobało się postępowanie v. Oppena, to musiało ono być bardzo niesprawiedliwe. P. v. Oppen oskarżał red. Łydko o umieszczenie artykułu, w którym tenże zarzuca rządowi gdańskiemu słabość w sprawie tłumienia

pogromców polskich, jakie przed plebiscytem były tam objawem codziennym. Prokurator żądał półtora miesiąca więzienia. Po godzinnej naradzie wydano wyrok, skazujący redaktora L. Łydko na pięć miesięcy więzienia.

Nie dosyć było rozlewów krwi polskiej i pogromów na terenie plebiscytowym, lecz potrzeba było jeszcze skazania polskiego redaktora na pięć miesięcy więzienia, który działał według własnego sumienia i najlepszej wiedzy i woli, aby zaspokoić niestłumioną żądzę zemsty niemieckiej. Oto wolność prasy w Niemczech.

ską duszę żydów licznych też różnie zapatrywać się można. Słowem tak zupełnie o tej niemieckości rdzennej ani co do pochodzenia, ani nawet co do składu dzisiejszego ludności przekonani nie jesteśmy.

Jeżeli „D. Volksrat“ zarzuca Gdańszczanom niemieckim, że „stara niemiecka dzielność niestety bardzo podupadła“, to nie jest naszą rzeczą bronić niemieckich Gdańszczan przed tak „strasliwym“ zarzutem. Zresztą powinien autor artykułu w „Volksracie“ umieszczonego swoim roddakom dokładniej wyjaśnić, co należy uważać za „starą niemiecką dzielność“.

Przyznajemy też „Volksratowi“, że Rzesza niemiecka, a zwłaszcza „Prusactwo“ nie wzbudzą tych samych przyjemnych uczuć, które zdają się odzywać na dźwięk tych słów w sercach przyjaciół i zwolenników „Volksratów“. Pamięć „dobrodziejstw“ pruskich jeszcze u nas za świeża. Żeby natomiast Polacy nieprawdę mówili o Prusakach, w to nie wierzymy. Wierzmy natomiast, że „prawda w oczy kole!“

Władysław Cieszyński.

Niepotrzebne złudzenia.

Jesteśmy świadkami dość długo już powtarzającego się, a ciekawego zjawiska, że nasze przedstawicielstwo poza granicami kraju i sfery rządzące w kraju wysiłają się wprost na uprzejmy takt dyplomatyczny i ustepliwość w najbardziej zasadniczych nawet sprawach. Łudząc się, że nasi przeciwnicy uznają tę miarę dyplomatyczną, boć powinni stać bodajby na zasadach najprymitywniejszej sprawiedliwości, nie doceniają może dostatecznie faktów, że współczesne rządzące sfery gdańskie, oparte o koncert wszechniemieckich głosów prasy, sondują coraz śmielej grunt, by zbadać, czy nasza ustepliwość jest... bezdenna.

Żyjemy w dobie pierwszorzędných wypadków i rokowań, których rozstrzygnięcie takie lub owakie zaważy na długie lata na szali rozwoju Polski. O tem obie strony wiedzą bardzo dobrze. Dlatego to przeciwnik nasz, należycie zorjentowany, postanowił za wszelką cenę wykorzystać ten nastrój naszych dyplomatów do uknucia nowej intrygi, a mogącej za sobą pociągnąć najgłówniejsze skutki.

Przeto: Caveant consules! Przestrzegamy nie po raz pierwszy. — Bo popatrzmy, co się dzieje w ostatnich dniach. Najświeższe gazety donoszą o tem, że w Gdańsku odbyło się w piątek wielkie zgromadzenie „heimatstreuer Oberschlesier” na którym, poza zwykłymi przemówieniami agitacyjnymi na rzecz plebiscytu, poruszono i wiele spraw, mających zupełnie odmienne znaczenie.

Mianowicie zajęto się tam humorystycznym protestem do W. K. Hakinga z powodu odezw dyrektora kolei pol. p. Czarnowskiego i uchwalono następującą rezolucję, którą podajemy dosłownie:

„Niemiecko usposobieni, uprawnieni do głosowania Górnośląscy W. M. Gdańska protestują najstraszliwiej przeciw niestępczemu podburzaniu odezwy polskiego przesa kolei, p. Czarnowskiego w polskiej Gazecie urzędowej nr. 5. Zajścia na G. Śląsku są tam przedstawione w zupełnie odwrotnym świetle (auf den Kopf gestellt) i wszystkie brutalne mordy, płańdowania i napady „Polskiej Bojówki” udowodniły jasno, jakimi środkami pracuje polska propaganda na Śląsku, Polska dyrekcja kolei naraziła przez ten wołający o pomstę do nieba (haarsträubend) okólnik w najdotkliwny sposób spokojne współżycie obu narodowości M. Miasta Gdańska i nadużyła gościnności „wolnego państwa” (freistaatliches Gastrecht). Przeciw takiemu ordynarnemu usposobieniu (Gesinnungsweise) zastrzegają się Górnoślązacy” itd.

Dosyć! —

Ludzie, którzy protestują przeciw naruszaniu spokojnego współżycia dwóch narodowości W. Miasta, bluzgają na nas stekiem obelg; nazywają nas prosto mordercami, rabusiami płańdującymi, je-dnostkami o ordynarnem usposobieniu i

to wszystko — nie jest naruszaniem spokojnego współżycia dwóch narodowości W. Miasta, to nie jest brutalnem pogwałceniem § 33 konwencji polsko-gdańskiej, o którym zbyt niestety często musimy przypominać w ostatnich czasach, komu należy.

W Sopocie wpada banda niedorostków na wieczór zabawowy polski i zuchwale próbuje wyprawiać awantury, straszyć polskie kobiety i dzieci. To wszystko jest „friedliches Zusammenleben der beiden Nationalitäten”. I za co? Za to, że wspomniana odezwa mówiła o „pruskim molochu” i Wrześni, faktach, historycznie udowodnionych.

Czy tylko dlatego? —

Nie. I właśnie w tem miejscu radzibyśmy zwrócić uwagę naszemu przedstawicielstwu na właściwy cel tej oburzającej przewrotności.

Żyjemy pod znakiem rokowań gospodarczych polsko-gdańskich i układów dodatkowych, wynikających z konwencji polsko-gdańskiej, w dobie konferencji poselskich i rokowań w sprawie sprawiedliwego rozdziału byłego majątku Rzeszy między Polskę a Gdańsk, w końcu waży się w gabinetach sprawa mandatu militarnego w Gdańsku.

Najmniej wyrobiony politycznie człowiek już zauważył, że omawiane wyżej hałasy i napaści zbiegają się zawsze dziwnie z takimi chwilami. Jeżeli nie w taki, to w inny sposób sparaliżować bieg normalny rokowań, spiętrzyć sztucznie trudności, sprowokować, jeśli się da, zastraszyć, lub namotać złudnych węzłów i guzów na nici nawiązujących się stosunków, — oto właściwy cel tej intrygi.

Pozatem marzec za pasem i bliżki już dzień plebiscytu na G. Śląsku. Gdy więc strejk we Warszawie, aranżowany przez ciemne siły (a jakie, wiemy dobrze) zawiódł, gdy przestajemy już obojętnie patrzeć na zamachy dyplomatyczne skrycie niechętnych nam na przebieg normalny plebiscytu i gdy wystawiamy śmiało nasze słuszne żądania, wynikające z traktatu wersalskiego, gdy równocześnie także udało się nam oprzeć politycznie o wielkoduszną Francję, co stało się grubym szachem dla Niemiec, wówczas próbuje się innych metod i środków, aby atmosferę polityczną uczynić niemożliwą i w tym zamęcie pozwolić sobie na to, na co w innej chwili pozwolić sobie byłoby niebezpiecznie.

I przeciw temu nikt nie protestuje, nikt nie przysięga tych faktów, prócz pewnej części prasy, natomiast ślizgamy się dalej i dalej wytwornie i uprzejmie po dyplomatycznej posadzce, rzekomo, aby nikogo nie potraścić, a faktycznie może po to, aby samemu — się potknąć.

Dokąd nas to zawiedzie?

Feliks Atta.

Co się stało w Redzie?

Co się stało w Redzie zapytuje się trwoniście nr. 49 „Dziennika Gdańskiego” z dnia 24 b. r. Nic? Rzecz zupełnie naturalna. Dobra praca, dobre wydała owoce, bo Towarzystwo Ludowe, narodowo uświadomione, które w dodatku przeszło przez pruską łaźnię 9 procesów i 21 terminów (a nie jak mylnie podawano, nie znając Redy przedwojennej) przekonało się, że tylko na gruncie katolicko-narodowym stojąc, może się przyczynić do wprowadzenia skołatanej walką klasową Ojczyznę do przystani ładu i prawa. Dlatego też zgłosiło swój akces do stronnictwa, które na swym sztandarze w miejsce walki klasowej, wypisało „miłość z wypływającą z niej sprawiedliwością i prawdziwą wolność”. Członkowie towarzystwa ludowego w Redzie, jako gruntownie narodowo wyrobieni, że wiatr wiejący z byłej dzielnicy pruskiej jest jak najzdrowszy i dlatego nastawili pod swój żagiel, by wódł Ojczyznę do spokojnego portu. Nietylko, że nie wyłoniły się żadne niebezpieczeństwa dla Towarzystwa Ludowego, jako instytucji oświatowo-kulturalnej, ale owszem Reda pokazała reszcie nie oświatowo-kulturalne, zostało tem, Pomorza i Polskę całą właściwą drogą, po jakiej kroczyć należy, bo uznanie prawdy za prawdę, dobra za dobro, a rozbić to rzeczy zgoła różne i wprost niezgodne i niepodobne do siebie. Towarzystwo Ludowe w Redzie jako zrzeszczenie było, tj. takimże zrzeszeniem, a akces nie jego, lecz raczej jej członków do Chrz. N. Str. Pr. oznacza, że członkowie tej instytucji widzą w nim, tj. w Chrz. N. Str. Pr. jako instytucji kulturalno-oświatowej pozostaje nadal nienaruszony, bo będzie służył dawnym swym celom tj. kulturalno-oświatowym, umacniającym w dalszym ciągu w swych członkach zasady katolicko-narodowe, na jakich właśnie opiera się Chrz. Nard. Str. Pracy.

Tylko tak akces ten rozumieć należy.

Niesmaczne wycieczki pod adresem wielce zasłużonego patrona Spółek Zapróbkowych, ks. kan. Adamskiego i „Poznania” świadcza o partyjności autora robkowych, ks. kan. Adamskiego i „Poznaniowi” darować, że stamtąd wiejący wiatr, rozwał miazmaty unifikacji, centralizacji, liberalizacji i enpeeryzacji Pomorza.

Wiece zwoływał nie prof. Pohlman „z poręki czyjejbądź”, tylko Podsekretarjat Chrz. Nar. Str. Pr. w Wejherowie, bo i Chrz. Dem. łączy się w związku dla skutecznej pracy nad wprowadzeniem w czyn zasad wszczepianych w lud przez Tow. kulturalno-oświatowe. A więc nie stało się nic. Sposób cały, w który omówiona zosła sprawa Redy potwierdza li tylko słuszność polskiego przysłowia „na złodzieju czapka gore!” czy też „uderz w stół a nożyce się odezwą”.

Założyciel czy patron Tow. ludowego, przeznaczny ks. poseł Kupczyński będzie

zadowolony z dobrych owoców swej pracy. Ubolewamy, że jego zacnego imienia nadużyła dla zaatakowania również zasłużonego kapłana ks. kan. Adamskiego. Oburzenie partyjne zaślepiła autora artykułu: „Co się stało”.

Kto umie odróżnić Tow. ludowe jako zrzeszenie oświatowe od członków tejże instytucji, którzy są osobami pełnoletnimi i samodzielnymi, mogącymi wybierać stronnictwa wedle sumienia i rozumu, ten nie palnie tak kapitalnie niedorzeczności artykułu jak ten, który umieścił „Dziennik Gdański” p. t. : „Co się stało w Redzie?”

Podsekretarjat Chrz. Nar. Str. Pracy w Wejherowie.

Żeligowski w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Dzisiaj w południe przybyli do Warszawy generał Żeligowski i delegat rządu polskiego Racz-kiewicz.

Korfanty przybył do Warszawy

Warszawa. (PAT.) Pos. Korfanty przybył dzisiaj rano na jeden dzień do Warszawy.

Sprawy polskie.

STREJKUJĄCY DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Warszawa. (PAT.) Na podstawie dekretu o militarystyce kolei, warszawska Powiatowa Komenda Uzupełnień rozpoczęła przegląd maszynistów. W dniu wczorajszym uznano 120 maszynistów za godnych do służby wojskowej. Będą więc pełnić służbę na pełnych prawach wojskowych.

ZWIĄZEK ZAWODOWY NIE PRZYSTĘPUJE DO STREJKU.

Warszawa. (PAT.) Na nadzwyczajnem posiedzeniu rady okręgowej polskich związków zawodowych zapadła uchwała nie przystępować do proklamowanego strejku powszechnego, kolejarzy.

WYJAZD SAPIEHI DO BUKARESZTU.

Warszawa. (PAT.) Dziś wieczorem udaje się do Bukaresztu Minister Spraw Zagranicznych, ks. Sapięha.

KONDOLENCJA KONTRADMIRAŁA ŁOCZKOWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Z powodu zatonięcia jednej z największych angielskich łodzi podwodnych wraz z załogą, polski przedstawiciel wojskowy i morski w Londynie, kontradmirał Łoczkowski złożył kondolencję pierwszemu lordowi admiralicji i sekretarzowi admiralicji. Sekretarz admiralicji angielskiej podziękował piśmiennie za przesłane wyrazy współczucia.

Polski i kościół katolicki przez swe mężkie zachowanie się i odważne stawianie czoła warcholom sejmowym, pchającym nóż rewolucji w pierś Matki-Polski. Niech p. Marszałek wie, że my Kaszubi byliśmy i będziemy wiernymi synami i obrońcami Matki-Polski i katolickiego kościoła.

11. Żądamy natychmiastowego wprowadzenia w życie ustawy likwidacyjnej z 14 i 15 VII. u. b. i stanowczo sprzeciwiamy się 6-cio miesięcznej zwłoce w jej przeprowadzeniu, jako wstępu do zupełnego jej zaniechania, uważając tego rodzaju koncesje na rzecz Niemiec za naruszanie traktatu Wersalskiego, a tem samem za akt antypaństwowy. Potępiamy także „bluszczone” pertraktacje bezwarunkowo nie zgadzając się na łączenie spraw gospodarczych z politycznymi.

12. Wyrażamy podziękowanie posłom Chrz. N. Str. Pr. za ich wnioski z 4 II. br., domagający się udzielenia Urzędowi osadniczemu w Poznaniu prawa egzekutywy w celu szybkiego przeprowadzenia art. 1. i 5. ustawy Sejmu.

13. Wyrażamy swe najgłębsze oburzenie tym, którzy zarzucają nam separatyzm bo p. Daszyński jako wyznawca bluszczonego obwiniania się około tronu Habsburgów i Hohenzollernów, ma chyba najmniej do tego prawa. Sam nas odseparowywał i ciągle odręczał od reszty Polski. W Polsce ma rządzić lud polski, a nie przywódca żydowskiego socjalizmu, wiódącego do bolszewizmu.

(Dokończenie nastąpi)

Wielki Włec Chrześ. Narod. Demokracji w Górze.

(Dalszy ciąg.)

5. Protestujemy z całej duszy przeciw wydzieraniu nam i zozydaniu naszej św. wiary katolickiej przez szerzenie w prasie socjalistyczno-bolszewicko-żydowskiej podłych bluźnierstw i wzywamy wszystkich posłów katolickich wogóle a Chrz. N. Str. Pr. w szczególności do wniesienia interpelacji w Sejmie w sprawie ohydnych bluźnierstw umieszczonych w gazecie „Naród”, nr. 149 173 p. t. „Pamiętniki Pana Boga”. Potępiamy autorów tychże jako najstraszliwszych wrogów Ojczyzny, bo ściągniętych na nas gniew Boży, to podłość tak odwiedzając się Bogu, za cudowne obdarzenie nas wolnością i za cud nad Wisłą i widzimy w tem rękę wrogów, którzy za judaszowskie srebrniki ściągnęli na nasze głowy gniew Boży i ślubujemy trwać przy św. wierze naszych ojców, a dla odwrócenia gniewu Boga za to ohydne bluźnierstwo, przebłagać Stwórcę w naszym kościele parafialnym przez specjalną Mszę św., bo „oni niewinni, inni szaleni byli tam czynni, rękę pokarza nie ślepy miecz”!

6. Oświadczamy się stanowczo za Senatem i jak najszybszem uchwaleniu konstytucji przez brak której nasza Ojczyzna tak strasznie ucierpiała i cierpi, więc jaknajwyższe uchwalenie tejże jest

kwestją naszego bytu państwowego i decyduje o plebiscycie na Górnym Śląsku, czego dowodem uchwały Chrz. Zjed. Ludow. w Bytomiu 13 b. m., więc żądamy by Rząd poczynił wszelkie zabiegi i starania celem niedopuszczenia do prze-frymarczenia Górnego Śląska tak jak Śląska Cieszyńskiego i Warmii.

7. Jak najserdeczniej witamy wniosek nagły Posłów Chrz. N. Str. Pr. ks. Adamskiego i Sosińskiego o założeniu na Górnym Śląsku Uniwersytetu i Politechniki, dziękujemy Im za ten wysoce patriotyczny czyn, mający niepośledni walor dla szali plebiscytowej.

8. Wyrażamy Posłom Chrz. N. Str. Pr. ciekawie zaufanie i uznanie i wzywamy Ich do wytrwania na zajętem stanowisku i do dalszej owocnej pracy dla dobra kościoła katolickiego i Ojczyzny złączonej z nim jak najściślej. Dziękujemy Im za ocalenie Polski od hańby możliwości otrzymania kiedyś żyda za Prezydenta Rp. przez dodanie w konstytucji, że Prezydentem Rp. Polskiej może być tylko Polak-katolik. Solidaryzujemy się z nimi w utrzymaniu kary śmierci na zdrajców Ojczyzny i morderców, i paskarzy, gdyż uznajemy ją jako środek do zabezpieczenia życia i mienia spokojnych obywateli, bo bez niej, zwłaszcza w obecnych czasach, niestety obejść się nie można wobec zdziczenia ludzi i zaniku moralności, i uważamy chęć zniesienia tej kary za chęć ugrunтовana bolszewizmu w Polsce, a tych, którzy przeciw tej karze głosowali za zdrajców i niszczycieli wolnej Polski.

9. Bezwarunkowo domagamy się, by lewica przestała niszczyć państwo i by już raz uszanowała wolę większości narodu, oświadczającej się za Senatem i Prezydentem-Polakiem-katolikiem i koniecznością otrzymaniem jak najprędzej konstytucji i by w niej była prawnie zagwarantowana spr. decentralizacji tj. samorządu Województw i ewentualnego łączenia się ich, tam, gdzie tego okaże się potrzeba w związku gospodarcze i administracyjne, i w tym kierunku żądamy poprawki w ustawie konstytucyjnej przed 3-ciem czytaniem. Potępiamy zapowiedź nowej taktyki „Wyzwolenia” i skrajnej lewicy przejścia od nieudalnego terroru uprawianego na posiedzeniach Izby, do życia podziemnego do wzmożonej agitacji, do walki na zabój ze Sejmem, poza nim, do obniżania Jego powagi w szerokich masach i agitacji za rozwiązaniem Go, czemu się stanowczo sprzeciwiamy i oświadczamy, że nie damy się sprowadzić z drogi prawej. Wyrażamy swą wdzięczność posłom stojącym na gruncie katolicko-narod. a pogardę wielbicielom chaosu jako mordercom własnej Matki-Ojczyzny z grobu wstającej, a więc najmitom Jej wrogów zewnętrznych, tj. Niemców, bolszewików i kierujących nimi żydów. Zdajemy sobie dobrze sprawę, że taktyka przeciw Sejmowi ma na celu nie sprawy wew. tj. spory konstytucyjne, ale popchnięcie narodu w przepaść.

10. Panu Marszałkowi Sejmu Trampczyńskiemu wyrażamy swą cześć i uwielbienie za dotychczasową obronę honoru

WYSTAWA LUDOWA NA ŚLĄSKU.

Bytom. (PAT.) Narodowa organizacja kobiet w Warszawie urządziła w Bytomiu wystawę polskiego przemysłu ludowego. Wystawa ta zostanie następnie przeniesiona do Raciborza, Opola i innych miast górnośląskich.

POLSKA — ESTONJI.

Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje:

Polski minister spraw zagranicznych wysłał do estońskiego ministra spraw zagranicznych, z powodu święta niepodległości depeszę następującą:

„Naród estoński, ożywiony gorącą miłością dla swojej ojczyzny, dzięki bohaterkiej postawie i nieprzerwanym wysiłkom, położył mocne podwaliny swej niepodległości i pomyślnego rozwoju Rzeczypospolitej estońskiej.

Dzisiaj, gdy prawie wszystkie narody uznały ostatecznie wolność i niepodległość Rzeczypospolitej estońskiej, i naród estoński wkracza w nową erę swego istnienia, w tym uroczystym dniu, upamiętnionym przez akt ogłoszenia niepodległości Estonii, rząd i cały naród polski, który poniosł tyle ofiar dla sprawy zwycięstwa wielkich zasad wolności narodów, przesyła narodowi estońskiemu najszersze życzenia pomyślności i pokojowego rozwoju. (PAT.)

O ZWROT ZABRANEGO POLSCE PRZEZ NIEMCÓW MIENIA.

Były minister przemysłu i handlu p. Antoni Olszewski jest obecnie przedstawicielem państwa polskiego w Wiesbaden i pracuje nad tem, by Niemcy zwrócili Polsce wywiezione w czasie wojny maszyny, surowce i inne przedmioty. Najwięcej ucierpiała Łódź w czasie ich inwazji. Z Łodzi i okręgu łódzkiego wywieźli surowców, towarów, maszyn, urządzeń różnego rodzaju w wartości przedwojennej przeszło 300 milionów rubli złotych. Z elektrowni łódzkiej wywieźli dwa turbogeneratory w siłę 8000 koni, takie same urządzenie zrabowali w elektrowni w Zgierzu, w fabrykach Allerta, Sousseaula Scheiblera, Poznańskiego i innych. Prócz tego z samej elektrowni łódzkiej wywieźli 25 kilometrów grubych kabli, z fabryki Scheiblera 35 kilometrów pasów zapędowych, 50 wagonów walców drukarskich, wszystkie maszyny, surowce i gotowe fabrykaty.

Ogółem w czasie okupacji wywieźli Niemcy z Polski 5 i pół tysiąca maszyn i to maszyn najkosztowniejszych i najlepszych.

W Wiesbaden zorganizował p. Olszewski biuro, w którym pracuje 6 inżynierów i wspólnie z komisją odszkodowań koalicji. Niemieckie podobne biuro urzęduje w Frankfurtu. Niemcy czynią wszelkie trudności, byle tylko niczego nie zwrócić. Z chwilą jednak, gdy ratyfikowali traktat wersalski, muszą uleść prawu i sprawiedliwości.

Dotychczas polskie biuro rewindykacyjne odebrało około 100 maszyn z rąk prywatnych fabrykantów niemieckich i złożyło je w Lipsku, skąd przewiezie je z powrotem do Polski. P. Olszewski żywi nadzieję, że w przeciągu pół roku wróca do Polski wszystkie cenne maszyny i inne zrabowane urządzenia.

Jednak prócz tego wywieźli Niemcy z Polski 1 milion 100 tys. koni, wiele materiału kolejowego, maszyn rolniczych, a także dzieł sztuki, kosztowności, mebli i innych urządzeń prywatnych.

Zwrot ich napotyka na bardzo wiele trudności, gdyż w wielu wypadkach zartowano wszelkie ślady ich pochodzenia. Sprawa ta jednak, która wywołuje rumieniec wstydu na twarzy ucziwego Niemca, musi być pożyślnie załatwiona, o czem nie wątpi p. Olszewski i nad czem pracuje pilnie jego biuro.

SPRAWA WYDAWNIA PRZEPUSTEK Z TCZEWA DO GDANSKA.

Ze względu na mające się odbyć w powiecie „Zebranie Kontrolne“ biuro Oficera Ewidencyjnego będzie zawknięte dla wszystkich praw cywilnych do Gdańska, przyjmowanie wszelkich próśb itp. — od dnia 28. 2. do dnia 18. 3. włącznie.

ŚMIERĆ KLERYKA.

Dnia 24. umarł po dłuższej chorobie opatrzony kilkakrotnie Sakramentami śś. w domu chorych św. Józefa w Pelplinie kleryk pierwszego kursu śp. Czesław Jankowski z Radzyna. Pogrzeb jego odbędzie się w poniedziałek 28. b. m. o godzinie 9tej przed południem, w którym bierze udział ks. Regens Dominik i grono kleryków. R. i. p.

**Ciemne siły przy pracy.
Strejk ustaje.**

Warszawa. (EE) Praca na kolejach zaczyna być normalna. Pociągi odchodzą i przychodzą według rozkładu jazdy, natomiast zastrejkowali pracownicy kolei dojazdowych Jabłonowskiej, Wilanowskiej i Grójeckiej. Rozporządzeniem Komisarza Rządu w Warszawie skonfiskowano jednodniówkę Robotnika za podanie kłamliwych wiadomości o wybuchu strejku w całej Rzeczypospolitej.

Aresztowano czterech członków Zarządu Związku zawodowego kolejarzy oraz prezesa Związku Kruszeńskiego.

Odezwa centralnej komisji związków zawodowych w sprawie poparcia strejku kolejowego nie wywarła wpływu. Strejk powszechny w kołach robotniczych nie znalazł echa. Istnieje tendencja likwidacji strejku kolejowego.

Polski związek kolejowców rozesłał okólnik wzywający do pracy i potępiający strejk.

Warszawa (EE). W sobotę i niedzielę odeszły wszystkie pociągi z dworca warszawskiego według rozkładu z 23. Ograniczenie liczby pociągów w tych dniach spowodowało ogromny natłok przy kasach kolejowych, bilety wydawano jednak bez ograniczenia.

Część aresztowanych kolejarzy wypuszczono na wolność, poczem zmilitaryzowano ich i zaprzysiężono jako wojskowych. Innych skierowano do komisji

wojskowo-lekarskich celem zaopiniowania stanu zdrowia.

Obrady poufne Związku zawodowego co do dalszego strejku toczą się, jak donosi „Naród“, poza lokalem Związku, gdyż policja przeprowadza rewizje i aresztowania.

Z Węzłów Skierniewice i Koluszki nadchodzi wiadomość, że kolejarze tych węzłów nie przystąpili do strejku.

„Naród“ donosi, że rokowania ze strejkującymi są w toku. Obrady toczą się w tempie ożywionym.

Wśród szerokich mas ludności panuje przekonanie, że uda się zapobiec strejkowi powszechnemu.

Dzienniki niemieckie na Górnym Śląsku umieszczają obszerne korespondencje z Warszawy w sprawie strejku kolejowego i wyrażają z tego powodu wielkie zadowolenie.

Kolejarze z Wilna ogłosili odezwę i wyrażają w ostrych słowach najwyższą pogardę zdradcom Ojczyzny, sprzedającym ją całą za srebrniki teutońskie i żydowsko-bolszewickie.

Kraków. 26. II. PAT. Ruch na dworcu kolejowym w Krakowie mimo sprzeciwu pewnych czynników, odbywa się w dalszym ciągu normalnie. Pociągi odchodzą we wszystkich kierunkach, tylko poranny kurjer z Warszawy nie nadszedł. Wieczorowy kurjer warszawski przybył z 35-cio min. opóźnieniem.

Na cześć Waszyngtona.

W domu Oficera Polskiego odbyła się onegdaj w Warszawie wspaniała uroczystość ku uczczeniu wielkiego obywatela Ameryki Północnej, znakomitego męża, który z niezłomną wiarą walczył o niepodległość amerykańskich Stanów Zjednoczonych, otoczony najszlachetniejszymi ludźmi swego czasu.

Uroczystość, którą zaszczylił swą obecnością Naczelnik Państwa, Marszałek Piłsudski, zgromadziła przedstawicieli wojskowości polskiej i kolonii amerykańskiej z ambasadorem Stanów Zjednoczonych na czele.

Nastrój panował podniosły i zarazem serdeczny.

Uroczystość rozpoczęło przemówienie okolicznościowe podpułkownika Rzewuskiego, przyjęte hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć Ameryki i Polski.

Następnie szereg utworów wykonały pp. Płosko-Łwanowska, Lachowska, poczem oczom zebranych przedstawił się artystycznie odtworzony żywy obraz wyobrażający Waszyngtona, Kościuszkę i Pułaskiego.

Znowu sala zatrzęsa się od oklasków i okrzyków, którymi manifestowali radozne poczucie duchowego braterstwa dwóch wolnych narodów; amerykańskiego i polskiego, poczem płkownik szt. gen. Stanisław Kwaśniewski wypowiedział niepospolicie piękny wiersz Orta, który poniżej zamieszczamy:

WASZYNGTON.

Waszyngton! Imię, które z krańca w kraniec świata,
Jak błyskawica wiosny płomieniem przelata,
Ogrzewa słońcem życia ludów ziemskie włości.
Milionem strzałów huczy na tryumf wolności,
W dziedzinę wolnych duchów wkracza zorzy bramą
I stwarzając swobodę — jest swobodą samą!

Waszyngton! Obywatel i żołnierz zarazem!
On pierwszy targnął zgnitym starych wieków głazem.
On rozpalil ten wiecznie gorejący krater
Rewolucji, — miecz Boży, okutych bohater,
Co, goniąc wzrokiem orła ku dni nowych cudom,
Krzyknął tyranom świata: „Zwróćcie wolność ludom!“

Waszyngton! Nad boiskiem przelatując krwawem,
Jego duch jest Zwycięstwem, jego miecz jest Prawem,
Żelazo, którym walczy, od krwi mężnych święte,
Buduje życie Boże, zabija przekłete,
Pożoga wskrzesicielską dwa światy zczzerwienia
I laur ciska na pęta, i w Pieśń się zamienia!

Znak daje wielkim duchom zza morza rakieta:
Gna w burze oceanu okręt Lafayettea,
Z nosicielką wawrzynów, Francją, której blaski
Staną się glorią wolnych, leci w bój Pułaski,
I ów, co skroś bezmierne fał kipiących wody
Kościuszką, dwa na wieki związuje narody!

Więc tam, aby Człowieka stworzyć z niewolnika,
Któż krwią się broczy? Polska, Francja, Ameryka,
Więc, aby glob podniebny miał do życia prawo,
Któż śmierci z wzgardą, stawia pierś od ciosów krawa,
Któż wśród kul w jutro biegnie, nie dbając czy skona!
Ty, Francjo! My Polacy! i lud Waszyngtona!

Ameryko! Twój sztandar, co się w gwiazdach pławi,
Rozpostarł się nad kluczem wędrownych żorawi,
Lecących niegdyś z Polski, umęczonej w pętach;
Tyś rękę położyła na krwawych orłętach
I gniazdo im otwarłaś, gdzie zorza poranna, —
A to była zapłata za krew z pod Sawannah.

Ojczyzno Waszyngtona! dziś, wolni z wolnymi.
Stoimy na boisku, co krwią świeżą dymi,
Kończąc rozpoczęte przed latami dzieła;
Ani jedna jej kropla marnie nie zginęła,
A świat, co z krwi przelanej szlachetny wyrośnie,
Skloni się waszej dawniej, naszej nowej wiosnie.

Artur Oppmann, (Or-ot.)

**Masowe aresztowania
kupców warszawskich.**

Warszawa. 28. 2. (PAT.) W odezwie do społeczeństwa w sprawie nieusprawiedliwionego niczem podnoszenia cen artykułów pierwszej potrzeby, rząd zwrócił się do producentów i kupców, aby bezwarunkowo wstrzymali wszelką zwiększenie cen. Wobec tego, iż wielu kupców warszawskich, nie uwzględniając ciężkiego położenia obywateli, podnosi w dalszym ciągu bez uzasadnionej przyczyny ceny, zarządzono aresztowanie 17 kupców warszawskich pod zarzutem uprzedzenia paskarstwa. Dalsze aresztowania w toku. —

Lwów. 28. 2. (Dep. wł.) Dzienniki lwowskie donoszą, że w sprawę afery Banku kupiectwa polskiego wmięszane jest ministerstwo spraw wojskowych, które miało i ma podobno dotąd stałe związki pieniężne z tym bankiem na grubie sumy.

General Le Rond wraca.

Bytom. 28. 2. (PAT.) Międzysojusznicza komisja, rządząca w Opolu, podaje, że wiadomości, jakoby gen.: Le Rond nie miał już powrócić na Górny Śląsk, nie odpowiadają prawdzie. Powrót gen. Le Ronda do Opola oczekiwany jest w ciągu tego tygodnia.

Rozmaitości.

Jak się uchronić przed włamywaczami? Na powyższy temat odbył się w niedzielę w Lux-Lichtspiele w Sopocie wykład komisarza kryminalnego Pokrywnitzkiego w połączeniu z obrazami świetlanymi. Prelegent dał wyczerpujący pogląd na przebiegłość włamywaczy i ich sposoby działania. Film przedstawiony widzom, którzy składali się z zaproszonych przedstawicieli urzędów prasy i ważniejszych gości, wykonany został staraniem przydziału policyjnego w Berlinie, które zastuzęło sobie, aby go publicznie nie pokazywano. Rzecz pewna, iż w tym przypadku przybyłyby osoby niepowołane z pośród włamywaczy, którzyby, widząc wymierzone przeciwko nim środki, wymyśliliby dla siebie nowe rodzaje ochrony.

Temat był przez p. Pokrywnitzkiego bardzo starannie opracowany. Niepodobna tu wyliczać wszystkich środków ochronnych przeciw włamywaczom, gdyż trzeba by to opisać w wielkim artykule lub nawet niemałej broszurce. Niejedne środki zapobiegawcze włamywaniom nie interesowałyby większej części naszych czytelników, gdyż są one mało jeszcze używane i bardzo kosztowne i nadawałyby się do użytku w pierwszym rzędzie dla właścicieli wielkich fabryk, domów handlowych i wielkich przedsiębiorstw rozmaitego rodzaju. Rzecz pewna, iż niepodobna wyrugować ze świata bandytyzmu i kradzieży, lecz można je zmniejszyć zachowując wszelkie środki ostrożności. Takimi środkami są: jaknajdalej idące niedowierzanie obcym osobom, niepozostawianie ich sam na sam w mieszkaniu, nie udzielać im żadnych bliższych informacji co do swego majątku, mieszkania, pieniędzy, stosunku itd., pouczyć o tem swój personel służebny, w razie wyjazdu nie zmieniać nazewnątrz wyglądu mieszkania n. p. przez zasuwanie firanek, zawieranie należycie drzwi domów i mieszkań itd. Włamywacze posługują się całym szeregiem znaków tajemnych, które w rodzaju niewinnych dzieciennych malowideł wypisują na domach lub drzwiach. Dokąd ma się odbyć ich wizyta no-na. Znaki te należy jaknajprędzej usuwać. Włamywacze działają zwykle po kilku razem i schodzą się zazwyczaj w ożywionych karczmach i restauracjach.

Oto jest bardzo krótki wyciąg z referatu wyżej wspomnianego. Publiczność powinna celem uchronienia się od włamywaczy przestrzegać powyższe wskazówki. Dodać jeszcze należy, że nie powinno się przechowywać w domu wielkiej sumy pieniędzy. Ku temu służy bardzo dobrze każdy bank lub kasa oszczędności.

.. Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“ ..

Zjazd Chrześc. N. Str. Pracy.

Grudniadz, 27 lutego.

Od specjalnego sprawozdawcy „Gazety Gdańskiej“).

W dniu dzisiejszym odbył się tu w hotelu „Pod Lwem“ zjazd delegatów Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy z dzielnicy Pomorskiej. Zjazd uchwalił przyjąć program dawniejszego Narodowego Stronnictwa Robotników pod nazwą Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy. Nazwa pierwotna Narodowe Stronnictwo Robotników ma pozostać obok pierwszej. Obecni byli posłowie ks. Adamski, poseł Czerniewski, Nowicki i ks. Dachowski. Prasa była również licznie zastąpiona. Nastrój był bardzo podniosły. Mowa posła Czerniewskiego o pracy sejmowej zrobiła bardzo wielkie dodatnie wrażenie, gdyż przebiegała z niej duch prawdziwie polski i katolicki, który jedynie na Pomorzu musi przewyższać wszystkie inne. Uchwały, m. i. wezwanie do posłów N. P. R., aby przyłączyli się do Chrz. Narod. Str. Pracy, przeszły jednomyślnie.

Zjazd delegatów dał wyraz wielkiego patriotyzmu i katolickiego ducha wśród przeważnej części ludności polskiej na Pomorzu. Obszerne sprawozdanie umieszcimy później.

Kronika gdańska.

KALENDARZ na wtorek, dn. 1 marca 1921 r.

Albina b.

Wschód słońca o g. 6,49; zachód o g. 5,37.

Wschód księżyca o g. 1,53; zachód o. g. 4,29.

Z inicjatywy miejscowego „Sokoła“, co piątek od godz. 8—11 wieczorem w małej sali (na dole) w domu św. Józefa przy Töpfergasse, odbywają się schadzki dla członków (iii) „Sokoła“ oraz wprowadzonych gości. Oczywiście wejście nie kosztuje, a czas schodzi bardzo mile na pogawędce przy piwku lub herbatce.

Każdy przychodzi jak i kiedy chce. Wśród zebranych panuje miła harmonia i swoboda pozbawiona wszelkich cech konwenansowych. Nie powinniśmy opuścić żadnej okazji, dającej nam możliwość poznawania się i wymiany myśli, a więc i w tym wypadku korzystajmy z okazji i starajmy się, aby nas zawsze było na tych schadkach dużo, jak to miało miejsce dotychczas.

Kursy wakacyjne dla kandydatów medycyny rozpoczyna się dopiero 5. kwietnia.

Kto jest właścicielem? Przy losowaniu milionówek przy herbatce Ligi Zeglugi polskiej, jaka się odbyła w dniu 24. lutego w Sopocie wygrał nr. 47 milionówki. Ponieważ właściciel tego numeru jest nieznanym przeto prosimy, aby zainteresowany zgłosił się po otrzymanie milionówki u p. Sobkowiaka w Sopocie, Danzigerstrasse 62.

Posiedzenie I pomorskiego okręgu Sokola w Tczewie. Wczoraj odbyło się posiedzenie I pomorskiego okręgu Sokola w Tczewie, obelane zastępcami wszystkich okręgów prócz dwóch. Po zagajeniu przystąpiono do wyboru nowego zarządu z następującym wynikiem: Dr. Kręcki z Gdańska przewodniczący, zastępcy druh. Drygas z Tczewa i Klawikowski z Gdańska, skarbnik dr. Pilarski z Gdańska, naczelnik druh Garyantesiewicz z Gdańska. Jako członków zarządu wybrano ponadto po jednym z drułów ze Starogardu, z Tczewa i z Kościerzyny.

Po omówieniu spraw, dotyczących Sokolstwa, prezes druh dr. Kręcki w serdecznych słowach przemówił do zebranych, nawołując do sumiennego spełniania obowiązków względem Sokola i Ojczyzny, po czym posiedzenie zamknięto.

„Pozdrowienie z Gdańska“. Zarząd niemiecko-nacjonalistycznej partii ludowej w Berlinie otrzymał z Gdańska następujący telegram gratulacyjny „Serdeczne życzenia z powodu świętego zwycięstwa wyborczego“. Zwycięstwo niemiecko-nacjonalistycznej idei w Prusiech jest przednim warunkiem do naszego oswobodzenia. Następuje podp.: Landesverband Schwegmann“.

Podczas gdy Niemcy gdańscy zasyłają protesty do rządu polskiego i W. K. Hakinga z jednej strony, to z drugiej przypominają Niemcom w Berlinie swoje „o-swoobodzenie“ w Gdańsku.

Urząd do badania cementu przy gdańskiej politechnice. Tutejsza Izba Handlowa postanowiła do senatu wniossek, w którym domaga się założenia przy

Przed podpisaniem pokoju.

Ryga. (E. E.) Od poniedziałku 28. bm. posiedzenia komisji redakcyjnej odbywać się będą celem przyspieszenia pracy dwa razy dziennie.

Na rannych posiedzeniach rozważane będą kolejno wszystkie artykuły traktatu celem połączenia ich konstrukcyjnie w jedną całość. Na posiedzeniach popołudniowych omawiane będą kwestie sporne,

Delegacja polska z Gdańska.

Bawili w Warszawie polscy członkowie sejmu gdańskiego, pp. Budzyński, Grobelski, Jedwabski i Kuhnert. Panowie ci odbyli konferencję z p. Marszałkiem Sejmu. Celem ich przybycia było swobodne a szczegółowe omówienie całokształtu, zagadnień polsko-gdańskich.

które pozostają jeszcze do rozstrzygnięcia. Ten sposób rokowań po przejściu chwil krytycznych dąży do pospiesznego zakończenia.

Wczorajsze posiedzenie komisji redakcyjnej prowadzone w duchu pojednawczym jest najlepszym dowodem dobrej woli układających się stron.

Przybędą ponownie do Warszawy w przyszłym tygodniu, będą tedy mieli sposobność zetknięcia się z miarodajnymi szerszymi czynnikami politycznymi.

Wylazi sztydło z worka.

Berlin. Prasa niemiecka grozi przewrotem monarchicznym w Niemczech, jeżeli rząd niemiecki zgodzi się na żądania w sprawie odszkodowań.

Przed konferencją londyńską.

Berlin, 27 lutego. Dziś wyjeżdża delegacja niemiecka z doktorem Simonsem na czele na konferencję londyńską. Przed odjazdem poinformował dr. Simons o zamiarach rządu przywódców partii politycznych i parlamentarną komisję spraw zagranicznych. Rząd niemiecki spodziewa się, że konferencja skończy się w Berlinie, nie w Londynie.

Jutro, t. j. w poniedziałek rano przyjeżdżają do Londynu marszałek Foch i generał Weygand i udadzą się od razu do Lloyd George, u którego już są obecni Briand i Wilson. Plenarnej konferencji oczekują mniej więcej w środę.

Lloyd George sądzi że obrady w sprawie odszkodowań niemieckich potrwać dwa tygodnie, a zakończą wynik dodatni.

W razie oporu Niemców przeciw wykonaniu uchwał paryskich armia francuska pomaszkuje wzdłuż Renu i zajmie Frankfurt i Bayreut. Wojska francuskie nawiążą łączność z armią czeską i odechną Bawarię od Prus.

Rada Najwyższa zadecydowała, że akcja wojskowa w Turcji natychmiast minna być ukończoną. Turcja i Grecja wają wymienić jeńców.

Liga Narodów i fabryki broni w Gdańsku.

Paryż 28. II. Rada Ligi Narodów zgodnie z wnioskiem referenta wice hrabiego Ishi postanowiła na posiedzeniu

wieczornem nie pozwolić na wykonanie przez fabryki gdańskie zamówień broni, poczynionych przez rząd peruwiański.

Początek końca.

Ryga. (EE.) Otrzymało wiadomości o wrzeniu rewolucyjnym w Moskwie. Robotnicy sastrejkowali, żądając polepszenia aprowizacji i zwołania konstytuanty. Zmobilizowano oddziały komunistyczne. W Moskwie walki uliczne, liczni zabici i ranni.

Agencja lotewska rozesała depesze że w Moskwie odbyły się demonstracje uliczne i strzelania. Poselstwo sowieckie w Rydze przeczy wiadomości twierdząc, że zaszły jedynie drobne demonstracje robotników na tle aprowizacyjnym. Znamienne, że sowieci przyznają niezadowolenie robotników.

Helsingfors. (EE.) Prawda moskiewska donosi, że rząd sowiecki wykrył studenckie organizacje antybolszewickie z udziałem Charkowa, Kijowa, Moskwy i Petersburga. Aresztowano 214 studentów.

Rewel. (EE.) Zamknięto organ komunistów „Głos“ uciśnionych oraz niedopuszono do wieceu komunistów.

Ryga. (EE.) W Moskwie w jadłodalni sowieckiej uległo zatruciu tysiące osób, z czego zmarło 800. Marynarze kronstaccy rozstrzelali 3 komisarzy sowieckich. W Petersburgu wysadzono w powietrze stacje telegraficzne.

Praga, 26. lutego. (PAT). „Tribuna“ donosi, iż rząd sowiecki wprowadził w całej Rosji sądy doraźne, zwłaszcza w guberniach Petersburskiej, Nowogrodzkiej i Permskiej. Zarządzenie to wywołane zostało ruchem rewolucyjnym, który w ostatnich czasach w Rosji niesłuchanie się rozszerzył. W ostatnich walkach na ulicach Petersburga pomiędzy marynarzami Kronstadt a armią czerwoną padło po obu stronach po kilkaset żołnierzy. Mieszkańcy zachodniej części Petersburga przyłączyli się do powstańców i usunęli miejscowe komitety sowieckie. Część komisarzy została wymordowana. Bunt w Kronstadsie wywołał wielkie zaniepokojenie wśród członków rządu sowieckiego. Wysłał on swych delegatów do Kronstadt z poleceniem za każdą cenę uspokojenia załogi.

Pińsk. (EE.) Pas neutralny Białorusi przepełniony dezterami armii czewonej którzy w liczbie około 40 000 starają przedostać się do Polski.

Berlin. (EE.) Rząd niemiecki zabronił znanemu działaczowi Burcewowi na wjazd do Niemiec.

Wycieczka dziennikarzy w Poznańskie.

Poznań. (EE.) Uczestnicy wycieczki dziennikarzy zwiedzili w ciągu soboty szereg większych przedsiębiorstw przemysłowych, między innymi hutę miedzi w Górczynie, fabrykę papierosów „Patricia“, rzeźnię miejską oraz zakład przetwarzania nieczystości kanałowych, pierwszy tego rodzaju w Polsce.

Po południu delegacja uczestników Zjazdu dziennikarzy złożyła wizytę ks. prymasowi Dalborowi, wyrażając mu hołd, wieczorem zaś odbył się na Zamku bankiet, wydany przez Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej.

W niedzielę, ostatni dzień wycieczki zwiedzono zabytki stare, muzea i kościoły poznańskie, a następnie uczestnicy byli na koncercie Chóru narodowego, prowadzonego przez dyrektora przez dyrektora i kompozytora Nowowiejskiego. W południe podejmował gości śniadaniem Związek banków polskich, kolację zaś wieczorem oraz raut na dużej sali Bazaru urządził Syndykat Dziennikarzy pol.

W nocy z niedzieli na poniedziałek udaje się wycieczka do Gniezna a następnie do Bydgoszczy.

Niema już strejku.

Kraków: 26. II. PAT. Wczoraj wieczorem odbyło się w sali domu robotniczego zgromadzenie związku zawodowego kolejarzy, na którym rozpatrywano sprawę strejku. Zebranie było poufne. Równocześnie w sali pracy odbyło się drugie zebranie pracowników kolejowych, na którym uchwalono hołd dla Górnego

Śląska i protest przeciwko strejkowi jako przestępstwu w chwili obecnej. Wieczorem rozlepiono na ulicach miasta obwieszczenie, wprowadzające sądy doraźne na osoby, działające w jakikolwiek bądź sposób na szkodę państwa. Odezwał się podpisł gen. Osiński i pułk. Mitkiewicz.

politechnice gdańskiej urzędu do badania cementu. Senat odpowiedział, że badanie cementu mogą się odbywać każdego czasu. W roku 1920 wydała gdańska politechnika więcej niż sto świadectw o zbadaniu cementu.

Za obrazę właściciela dóbr Littena z Małego Gołębiewa skazano redaktora Gustawa Schrödera na 1000 marek grzywny wzgl. 100 dni więzienia. Schröder oskarżony był o umieszczenie w piśmie „Das freie Volk“, którego był redaktorem odpowiedzialnym, notatki o wymienionach na pokarm dla ludzi, przeznaczonych na paszę dla zwierząt. Wyrok miał być umieszczony w piśmie „Das freie Volk“.

Oszuści mnożą się w Gdańsku. Gdańsk otwiera swe bramy licznym oszustom z różnych krajów lub mówiąc ściślej z różnych części świata. Wyjątkowe stosunki dają im możliwość do coraz śmielszych prób oszukaństwa. W tych dniach oddał się sam policji kryminalnej Krysiec Kari, pochodzący z Odessy a mieszkający tymczasowo w Sopocie przy Südbadstr. 12. Poznał on się z pewną zamożniejszą damą, która z powodu choroby musiała udać się do kliniki i powierzyła jemu, jako osobie zaufanej, wszystkie swe pieniądze i klejnoty, co razem miało wartość 35.000 marek. Kari miał rzeczyć że zastawić w szulerni sopockiej, przegrawszy tamże najpierw całą gotówkę. Zeznał on to przed policją kryminalną. Niewiadomo, jak daleko są te zeznania prawdziwe. Czyż może nie zachował on sobie dobrze tych pieniędzy, aby po wypuszczeniu z więzienia mieć pewien kapitał.

W ostatnim czasie przybywa do Gdańska coraz więcej oszustów, którzy występują jako ubodzy studenci i tyż nadużywają łatwowierności niejednego gdańszczanina i wyludżają pieniądze, który później w zbytkowny sposób roztrwają. Przypadków takich było kilka w ostatnim czasie. W Gdańsku potrzebujemy tylko ludzi pracy, a nie oszustów i wyzyskiwaczy.

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Ćwiczenia „Sokoła“ odbywają się: dla oddziału żeńskiego co wtorek, dla oddziału męskiego co środę i dla oddziału młodzieży co piątek, o godz. 7 wieczorem, na sali ćwiczebnej przy Kehrviwiedergasse. Naczelnik

Lekcja śpiewu „Moniuszko“ odbędzie się w wtorek 1 marca o godz. 7½ wieczorem w sali „Hundehalle“ — Hundegasse 121.

Zebranie Naczelnej Rady Ludowej odbędzie się w środę, dnia 2. marca o godz. 6 wieczorem w Ochronce przy ulicy Poggenpuhl 11 Zarząd.

Zebr. Tow. „Jedność“ odbędzie się 28 lutego o godz. 7 w., w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Zarząd.

Sopot. Lekcje Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w Sopocie odbywają się stale we wtorki punktualnie o godz. 7 minut 15 wieczorem w hotelu „Polonia“ (Haffnerstr. 35). Obecność wszystkich członków konieczna. — Zwracamy się przytem do polskich mieszkańców Sopotu, aby wstępować do „Lutni“ bądź to jako członkowie czynni, bądź też nieczynni o ile nie są obdarzeni głosem. Zapisy nowych członków przyjmuje się na każdej lekcji w hotelu „Polonia“. Każdy Polak i każda Polka, bez różnicy wieku — powinni należeć do „Lutni“. Wobec bliskiego już występu, zwracamy się ponadto do mężczyzn, aby powiększyli nasze szeregi śpiewacze, gdyż potrzebujemy bardzo głosów męskich. Zarząd.

GIEŁDA.

Gdańsk, 28-go lutego 1921

żądano płacono

Marki pol., gotówka	6,85	6,80
Wypłata na Warszawę	6,6 1/2	6,55
Dolary amerykańskie	62,75	62,50
Funtów angielskich	—	—

Warszawa, 26-go lutego 1921.

Marki niemieckie	14,25	13,75
Dolary amerykańskie	885	855
Funtów angielskich	—	—
Franki francuskie	61,50	61,00
Ruble carskie (500)	—	—
Ruble carskie (100)	—	—
Ruble Dumskie (1000)	—	—
Ruble Dumskie (250)	—	—

Berlin, 26-go lutego 1921.

Dolary	62,70	62,50
Funtów angielskich	244,25	243,25
Franki francuskie	449,00	448,00
Korony szwedzkie	1401,50	—
Floreny holenderskie	2137,50	2132,50
Liry włoskie	229,50	228,50
Franki szwajcarskie	1037,50	1039,75

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kietbratowski w Gdańsku.

Ausgabe des Zusatzzuckers.

Vom 1. 3. 21. ab werden nur folgende Geschäfte Zusatzzucker auf den 4. Abschnitt der Zuckerkarte zum bisherigen Preise 2,75 M. je halbes Pfund ohne Tüte abgeben:

Danzig:

Armgard, Kolkowgasse Nr. 2,
Beamtenkonsumgeschäft, Priestergrasse 5,
Barner, Franz, Spendhausneugasse 10/11,
Beslack, Julius, Hohenseigen
Busse, Viktor, Häkergasse 56,
Foth, Otto, Stiftswinkel 17,
Gdanitz, Pfefferstadt 43,
Götzmann, Heinrich, Schild 5,
Gross, Friedr., Altstadt. Graben 86,
Groth, Friedr., II. Damm 15,
Hamburger Lagerhaus, Milchkaneng. 10,
Hartmann, Ferd n., Mattenbuden 7,
Janke, Walter, Fischmarkt 20/21,
Kirchner, Aloys, Brotbänkengasse 42,
Knösel, Emil, Langgarten 51,
Konsum- u. Spargenossenschaft, Tischlerg. 41,
Konsumverein „Selbsthilfe“, Töpfergasse 33,
Kroll, Willy, (Nessig), Pfefferstadt 71,
Krutz, Edgar, Petersiliengasse 24/25,
Kunkel, A. b., Gr. Bäckergasse 1,
Kurowski, A., Breitgasse 108,
Majewski, T. P., Haustor 5,
Möller, Joh., Bischofsberg 33,
Prüwe, Rich., Altmödinggasse 1a,
Raddatz, Carl, Knüppelgasse 2,
Reganzorowski Nachflg., Kas. Markt 11,
Reinfand, Schiessstange 15,
Reuter, Herbert, Poggenpuhl 32,
Richter, Reinh., Schichaugasse 10,
Schenkel, A., Sandgrube 61,
Schneider, Erich, Feldstrasse 12,
Tengelmann, I. Damm 22,
Wegener, Waldemar, Hirschgasse 4,
Wiebe, Bernhard, Altstadt. Graben 9,
Wienz, J., Wiesengasse 1,
Witt, G., Langgarten 75.

Langfuhr:

Butschkowski, P., Eschenweg 16,
Gruber, Hermann, Michaelsweg 3/4,
Grzenkowski, Marienstrasse 8,
Krawatzki, Herm., Posadowskiweg 79,
Kröling, E., Hauptstr. 34,
Lehmann, W., Brunshöferweg 7,
Leitreiter, Emil, Hauptstr. 10,
Schilling, M., Hauptstr. 42,
Vossberg, J., Marineweg 17,
Lukatis, F. W., Neue Schichaukolonie 1.

Stadtgebiet:

Reuter, C., Wurstmacherg. 18,
Wachowski, A. L., Stadtgebiet 8/10.

Heubude:

Hein, J., Heubuderstr. 28,
Haaek (Hechler Nachflg.), Waldstr. 6,
Blank, Otto, Heidseestr. 33.

Schidlitz:

Folchert, Rich., Unterstr. 10,
Höft, Wanda, Kartäuserstr. 86,
Bilgiski, Karthäuserstr. 58,
Majewski, J., Oberstr., 95.

Neufahrwasser:

Kallweit, A., Kirchenstr. 6,
Fochert, A., Wilhelmstr. 13,
Zuger, Joh., Olivaerstr. 79,
Szescny, Math., Fischermeisterweg 16.

Brösen:

Zander, G., Augustastr. 27.

St. Albrecht:

Keymel, Fr., St. Albrecht 35.

Lauenenthal:

Kowalski, Felix, Radefkeweg 11.

Die vereinnahmten Zusatzzuckermarken sind auf Bogen zu kleben und in der Zuckerstelle (Wiebnekaserne, Fl. B., II Treppen, Zimmer 25) abzuliefern, woselbst auch Bezugsscheine für Zusatzzucker gegen Zahlung des Preisunterschiedes seitens der Kleinändler abzuholen sind.

Danzig, den 24. Februar 1921.

(315)

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet der freien Stadt Danzig.

Dama z lepszych sfer, która ma wiele interesującą korespondencję w języku niemieckim. Oferty do Ekspedycji Gazety Gdańskiej pod Nr. 314.

**Z inicjatywy
Rady Opiekuńczej Okręgowej
na Wolne Miasto Gdańsk,
odbędzie się dnia 1-go marca rb.
na górnych salach Strzelnicy,
(Friedrich-Wilhelm-
Schützenhaus)
przy Pro-
nadzie**

HERBATA

trwająca

od 5 do 10 godz.

z bufetem zaopatrzonym

w ciasta i zimne przekąski.

**KONCERT, rozmaite
NIESPODZIANKI, WY-
LOSOWANIE 10-ciu MILIONÓW**

Rodaków miasta Gdańska i okolicy uprasza się o liczne przybycie

Wstęp na salę 5.— mk. Dochód przeznaczony na bieżące cele filantropijne.

Gospodynie: Borowska, Braunekowa, Bresińska, Budzińska, Czarnowska, Czarnecka, Czyżewska, Grobelska, Garjantesiewiczowa, Anna Hainkówna, Zofia Hainkówna, Janowska, Januskiewiczowa, Jedwabiska, Kwiatkowska, Kopczyńska, Katkowska, Kuhnertowa, Kierska, Knoblochowa, Kermenicowa, Krzyżanowska, Kukowska, Kubaczowa, Łangowska, Lewandowska, Mosiewiczowa, Wanda Marlewska, Megowa, Nowacka, Panecka, Paszcotowa, Pawlikowa, Preysowa, Pomierska, Ressełowa, Szeffłowa, Schulz-Rembowska, Słomnicka, Tylewska, Unruhowa, Stefania Wojnowska, Rostkowa.

278

Jedynym w Polsce od szeregu lat wychodzącym
poważnym czasopiśmie fachowym poświęconem

dostawnictwu

jest

„TYGODNIK DOSTAW“

WE LWOWIE

ul. Potockiego 26.

Telefon Nr. 259.



ogłasza autentyczne rozpisania
ofert na dostawy i roboty rządowe,
powiatowe i komunalne, in-
formuje o wynikach ofert, wskazuje
zapotrzebowanie prywatne,
—: źródła wytwórcze itp. —:

Bogaty dział inseratowy!

Znaczny nakład.

Liczne uznania Władz oraz Inserentów.

Okazowe numery za przesłaniem 4 mk w znaczkach pocztowych.

Przedaj bardzo tanich mebli!
Urządzenia całych mieszkań, jakoteż pojedyncze meble. Także meble biurowe.
Eltermann & Co., Gdańsk
Fabryka mebli i obić
3. Damm Nr. 2. (268) 3. Damm Nr. 2.

**Zdolnych
ZECERÓW**

**ręcznych i linotypowych
natychmiast przyjmujemy do drukarni
„Gazety Gdańskiej“.**

Die Schulpflicht blinder und taubstummer Kinder.

Auf Grund des Gesetzes über die Beschulung blinder und taubstummer Kinder müssen alle mit diesen Fehlern behafteten Kinder den in den Anstalten für blinde und taubstumme Kinder eingerichteten Unterricht besuchen.

Die Eltern, Pfleger und Vormünder werden aufgefordert, die blinden und taubstummen Kinder, welche bis zum 1.4.d. Js. das 4. Lebensjahr vollenden, am 10., 11. und 12. März d. Js. in den Stunden von 9—11 Uhr vormittags in unserem Geschäftshause Neugar'en 27 III Zimmer 145 (Schulkontrolle) unter Vorlage des Geburts- u. Impfscheines anzumelden.

Die in den Vorstädten wohnenden Kinder können an denselben Tagen in den Stunden von 8—10 Uhr vormittags in der Volksschule ihres Bezirks bei dem Schulleiter unter Vorlage der Scheine angemeldet werden.

Ueber die Einschulung der zur Anmeldung gekommenen Kinder wird später Beschluss gefasst werden und entsprechende Mitteilung ergehen.

Die Unterlassung der rechtzeitigen Anmeldung eines Kindes hat die gesetzlichen Zwangsmaßnahmen zur Folge.

Danzig, den 16. Februar 1921.

Der Magistrat.

(272)

Vertilgung von Ratten.

Mit Beziehung auf die Polizeiverordnung vom 19. 2. 1921, veröffentlicht am 22. 2. 1921, wird bekannt gegeben:

Die zur Vertilgung der Ratten auszuwendenden Mittel sind durch erwachsene Personen in den durch Sonderbeilage bekanntgegebenen Apotheken und Drogenhandlungen zu beschaffen.

Die Mittel werden in 3 Packungen zum Verkauf gelangen:

Präparat I für kleine Grundstücke, in denen keine oder nur wenige Ratten bemerkt sind, Preis . . 5,00 Mk.

Präparat II für Grundstücke mittlerer Grösse, in denen keine oder nur wenige Ratten bemerkt sind, Preis 5,50 Mk.

Präparat III für kleine Grundstücke mit starker Rattenplage oder grosse Grundstücke ohne oder mit geringer Rattenplage Preis . . 6,00 Mk.

Sind die Grundstücke stark heimbesucht, so sind je nach Grösse und Auftreten der Ratten eine grössere Anzahl Packungen erforderlich.

Es wird hierbei nochmals darauf hingewiesen, dass wegen des Wanderns der Ratten auch in denjenigen Grundstücken, in denen Ratten nicht bemerkt sind, die Mittel ausgelegt werden müssen.

Der Einkauf kann in den Verkaufsstellen in den Tagen vom 28. 2. bis 5. 3. 1921 erfolgen. Die Auslegung hat am 7. und 8. 3. 1921 zu erfolgen. Am 12. März sind die von den Ratten nicht verzehrten Reste zu entfernen und die vorhandenen Löcher in der in der Polizeiverordnung bekanntgegebenen Weise zu verstopfen.

Die Gebrauchsanweisung befindet sich auf der Verpackung. Sie ist auf das genaueste zu beachten. Zeigen sich nach einiger Zeit wieder Ratten, so ist dem Gesundheitsamt unter möglichster Angabe über die Häufigkeit des Auftretens Mitteilung zu machen, das dann im Einvernehmen mit den betr. Grundstücksbesitzern usw. weitere Vertilgungsmassnahmen in Angriff nehmen wird.

Danzig, den 23. Februar 1921.

316

Städt. Gesundheitsamt.

PRACE MALARSKIE

wykonuje
WOJCIECH BROSS
mistrz malarzki
Gdańsk — Paradiesgasse 14. (142)

Poszukuje się na kilkusetmorgowe gospodarstwo — pod dyspozycją właściciela

gospodarza,

samotnego, w średnim wieku, tylko dobrego charakteru i trzeźwego. Tenże, choć bez majątku, mógłby się tam ożenić z majątną, gospodarzą, 32-letnią osobą. Zgłoszenia do Ekspedycji Gazety Gdańskiej pod nr. 290.

BANK POMORSKI

TOWARZYSTWO AKCYJNE

GDAŃSK, Langgasse 60/61

TORUŃ, Szeroka 25

W przyszłych dniach zostaną otwarte

Oddziały w WARSZAWIE i BYDGOSZCZY

Niniejszom podajemy do wiadomości, że kapitał akcyjny naszej instytucji ma być podwyższony z dziesięciu milionów marek na

50 milionów marek

z warunkiem że dotychczasowi akcjonariusze będą mieli prawo na każdą starą akcję nabyć 2 nowe akcje po kursie 1 550 za 1 000.

Kurs nowych akcji dla niesakcjonariuszów wynosić ma mk. 1 900 za 1 000.

Nad wymienionym podwyższeniem kapitału akcyjnego zadecyduje przyszłe Walne Zebranie w miesiącu marcu, lecz już obecnie prosimy interesantów o łaskawe zgłaszanie się do naszych Oddziałów w Toruniu i w Gdańsku.

(271)

Dzierżawa plebani w Rekownicy!

Od 1-go lipca rb. przedzierżawi się na filji w REKOWNICY na 60 lat rolę proboszczowską 145 morg średniej ziemi z łąkami i torfem.

Licytacja odbędzie się

dnia 15-go marca rb.,
o godz. 11-tej przedpołudniem

Kaucja licytacji 1000 mk., warunki do przejrzenia w plebanji w Grabowie.

Rekownica, (stacja kolei Barkocin lub Wielki Klinec, pow. Kościerzyna), dnia 21. II. 1921.

Dozór Kościelny

X Cichocki, proboszcz.

313)

Otworzę

dnia 1-go maja br. w Tczewie

BIURO TECHNICZNE

komisyjne i agentury.

Zastępować będę wszystkie wyroby krajowe i zagraniczne. — Zgłoszenia upraszam pod Szp. X. 121 tejże gazety.

BANK LUDOWY

Tow. z nieogr. p.

w Gdańsku, Jopengasse nr. 47.

Telefon 1956. Pocztowe konto czekowe 943.

Przyjmuje kapitały wszelkiej wysokości na dogodnych warunkach i udzielamy pożyczki na hipoteki i weksle. Otwieramy konta czekowe, rachunki bieżące i skutecznie wpłaty zamiejscowe. Posredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych. Inkasujemy weksle i czek. Zmieniamy kupony i pieniądze zagraniczne. :: Adres: Bank Ludowy, Gdańsk.

Tytoń „LEGIONKA“

dobrze nam smakuje,
a kto nie uwierzy,
niechaj ją spróbuje!

Fabryka tabaki JULIAN KRÓL

Gdańsk-Wrzeszcz, Taubenweg 4

Bydgoszcz, Szpitalna 1—3. (8)

!!! Ostrzegam przed nadśladawcami !!!

Kopalnia złota.

Bardzo dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo zbożowe w Wielkopolsce, w jednym z najlepszych powiatów, cukrownia, młyn i t. d. na miejscu. z wielkimi spichrzami, biurami i t. d. po bardzo niskiej cenie za gotówkę na sprzedaż. Spichrze nadają się na fabrykę. Zgłosz. upr. się pod nr. 21361 do biura ogłosz. „Par“ Poznań, ul. 27. grudnia 18. 309

Chłopcy

synowie porządných rodziców, mający zamiar wyuczenia się drukarstwa i zecerstwa, mogą się zgłosić zaraz (275) **Gazeta Gdańska, Tow. Akc. — Stadtgebiet 12.**

Miljon Marek Polskich

wygrywa co sobotę jeden z nabywców

4% Polskiej Pożyczki Premjowej.

Sztuki po 1010 marek polskich sprzedaje

Bank Związku Spółek Zarobkowych

GDANSK

Oddział Gdański

Holzmarkt 18.

Esencje likierowe

do przyrządzenia w domu konjaku, rumu, kurfürsta, Sherry-Brandy itp. ma zawsze na składzie (277)

DROGERIE

am Dominikanerplatz Junkerg. 12, koło hali targowej, naprzeciw kościoła św. Mikołaja.

Polski Konsum

dostarcza w przyszłym tygodniu **drzewo na opał** Członkowie prosimy się zgłosić do biura celem zamówienia takowego (128) **Wesołowski.**

Cygara i papierosy

poleca rodakom hurtownie i detalnie cygara począwszy od 35 fenig. papierosy . . . od 15 fenig.

W. Łangowski & Co.

Szeroka (Breitgasse) 104.

Panna lub wdowa, w wieku od 20—38 lat, chcąc szczęśliwie

wyjść za mąż

za właściciela posiadłości ziemskiej, katolika, młodego przysto nego wdowca, zechce złożyć oferty w Ekspedycji „Gazety Gdańskiej pod Nr. 305.

Okucia

do mebli i budowli ma do oddania. (136)

Józef Krużewski, Orunia, Schwarzer Weg 2-3.

Niemiecki**Jarmark wschodni**

w Królewcu w Pr.

13-go do 18-go marca 1921 r.

Największy jarmark handl. na Wschodzie

PRZESZŁO 1000 WYSTAWCÓW

Pierwszy raz w nowych pomieszczeniach na przestrzeni 60000

klm. kw. przy Kaiser

Wilhelm Damm.

Doskonała sposob. czynienia zakupów!

Wschodnio-pruski tydzień kulturalny

13-go do 18-go marca

opera, operetka, koncerty, literatura, sztuka i nauka

Dla posiadających zaświadczenia zniżkowe — zniżone ceny. Adresy dobrych prywatnych mieszkań można otrzymać przez biuro mieszkaniowe jarmarku, tylko na głównym dworcu w Królewcu, w poczekalni 2-giej klasy.

Sprzedaż ODZNAK jarmarcznych i KATALOGÓW przy kasie dziennej!

Prospektów wraz z upoważnieniem do zniżki kolejowej dla jadących na jarmark są do nabycia w Królewcu w Urzędzie jarmarczonym.

Elektryczność i gaz : Wodociągi

Kanalizacje

Centralne

ogrzanie

POMORSKIE INSTALACYJNE TOW. AKC.

Telefon 2620. GDANSK Brobankengasse 12.

Wszelkie

reperacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

BANK LUDOWY S. Z.

w Sierakowicach

udziela pożyczek

pod dogodnymi warunkami

i przyjmują depozyty

placąc 3 1/2% stosownie do wypowiedzenia

Zarząd:

JÓRKOWSKI GRONOWSKI DORSZEWSKI

Ka. Proboszcz ŁOSIŃSKI, kurator.

Poszukujemy od zaraz starszego

registratora

z kilkoletnią praktyką. Zgłoszenia ustne i pismienne przyjmuje (248)

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Gdański — Holzmarkt 18.

Natychmiast do objęcia posady poszukiwani

Nadzorca

fachowiec w gałęzi drzewnej, znający się na pomiarach, układaniu, suszeniu i wogóle dozorze drzewa,

Werkmistrz

obznajmiony z wszystkimi maszynami do obróbki drzewa, posiadający praktykę i zdający do instruowania robotników,

Tokarz

o tokarni drzewa. obtaczania itd.

Werkmistrz tartakowy

znający się na cięciach i eksploatacji drzew liściastych i szpilkowych,

Technik dla robót drzewnych

możliwie modelarz, dobry rysownik i kalkulator,

Magazynier

możliwie fachowiec z gałęzi żelaznej, obeznany z zarządem i zakupami,

Kupiec drzewny

możliwie z tutejszej okolicy, z dobrą kwalifikacją w branży drzewa liściastego, obeznany z pomiarami i eksploatacją drzewa. Pożądana znajomość języka polskiego, jednakże nie jest to warunkiem.

Oferty z podaniem dotychczasowej czynności, określeniem wysokości pensji, terminu wstąpienia, poleceniami i odpisami świadectw do

Fabryki krzeseł Gościcino Tow. Akc.

Gościcino, powiat Wejherowski, Pomorze.

Osoby prywatne, właściciele domów, hoteli i t. p. mogący odnajmować na Pomorzu

MIESZKANIA lub POKOJE

NA LETNISKACH

zechcą podać wszelkie informacje

i dokładny adres do **TOW. KRESÓW**

POMORSKICH, Warszawa, Czackiego 25.

38 morg. pola

w wolnym mieście,

z żywym i martwym

inwentarzem, w tem łąki

i torfowisko, pragnę sprzedać.

Cena 100000 marek

Józef Świeczkowski,

Szernien, pocz. Sobobowiz.

KOMORA GAZOWA

do zabiegów przeciw parchom

końskim, do sprzedania lub wy-

pożyczenia. E. A. K., weterynarz

okręg. Gdańsk, Kraków, tel. 1800

Prosimy o ofiary na

(32)

Jan Majewski

Mistrz Dekarski

Gdańsk, Niedere Seigen nr. 5

poleca się do wykonywania

wszelkich nowych i starych

robót dekarskich, krycia dachów

papą, łupkiem i dachówką.

Naprawy.

220

budowę kat. kaplicy w Gdyni

i zapisywanie się na członków T. b. K. (wpisowe 10 mk., miesięcznie 10 mk. lub jednorazowo 1000 mk.)

Tow. budowy kaplicy w Gdyni.

Konto w „Banku Kaszubskim“ w Wejherowie.

Rolnicy

dawacie do

reperacji

maszyny rolnicze

wszelkiego rodzaju, a szczególnie

Parowe młockarnie lokomobilowe

lokomobile motorowe

maszyny młeczarskie

warsztaty przemysłowe

firma

Neydorff, Werner & Co.

Gdańska fabryka maszyn i warsztaty samochodowe

Tow. Komandytowa

SOPOTY, Danzigerstrasse 110-12

Adres telegr. AUTONEYDORFF. Tel. Sopoty 52 i 88.

Posiadamy własn. monterów podróżujących

Maszyny na kołach usuwają za pomocą własnych wozów ciężarowych.